

– Wypowiedź ministra MSW Mariusza Błaszczaka, po posiedzeniu zespołu antyterrorystycznego (15 lipca), będąca reakcją na zachowania polityków europejskich wobec zagrożeń terrorystycznych – była niefortunna, ale szczerza, bo powiedział to, o czym myśli PiS i obecna władza w Polsce.

Czyli, że każdy INNY jest be, jest gorszy, że jedyny słuszny wzorzec wartości pokazuje PiS. Przy okazji atak na LGBT był podły, bo co oni mają wspólnego z atakami terroru?

Urzędujący minister polskiego rządu wykorzystał akty terrorystyczne do atakowania wszystkich „innych”.

Dotykamy sprawy o fundamentalnym charakterze: – Czy władza ma narzucać społeczeństwu swoje wzorce, bo ma parlamentarną większość, czy też tworzyć warunki do tego, by ludzie żyli w państwie wolnym, do przestrzegania prawa i kultywowania różnych wartości?

**Janusz Zemke**

Warszawa, 17 lipca 2016 r.